

# Konstandinos Kawafis: ΤΑ ΑΛΟΓΑ ΤΟΥ ΑΧΙΛΛΕΩΣ / KONIE ACHILLESA (tł. Ela Binswanger)

## Konstandinos Kawafis: KONIE ACHILLESA

Na widok martwego Patroklesa,  
tak odważnego, silnego, młodego,  
w płacz uderzyły konie Achillesa;  
wzburzyła się ich istność nieśmiertelna  
na śmierć tak doskonałego dzieła.  
Potrząsając łbami, wymachując długimi grzywami,  
płakały, ryły o ziemię kopytami,  
Przestał istnieć Patrokles - trup bez wątpienia -  
ciało zranione śmiertelnie -  
duch unicestwiony - śladu tchnienia -  
do Nicości wrócił niebosiężnej.

Zeus, widząc łzy rumaków nieśmiertelnych,  
pomarkotniał w niebie. "Peleusa wesele niepotrzebne"  
rzekł do siebie: "Nie powinienem działać tak bez serca;  
i dawać was ludziom w prezencie, moje wy konie  
nieszczęsne! Co wy tam, do diaska, robicie?  
Wśród tych ludzkich nędz, w ich przeznaczeń grze?  
Nie dotyczą was ni starość, ni śmierć,  
a gnębią was ich nieszczęścia. W swe cierpienia  
ludzie was wciągają" - Lecz łez  
wiele już wylanych zostało, śmierć przeklęta  
przez te dwa szlachetne zwierzęta.

(tł. Ela Binswanger)

\*

## Konstandinos Kawakis: RUMAKI ACHILLESA

Gdy Patroklosa martwego ujrzały -  
który tak był mężny, silny, młody taki -  
Achillesowa płakać zaczęły rumaki;  
ich nieśmiertelna natura gniewem zapłonęła  
na widok tego przez śmierć sprawionego dzieła.  
Łbami jęły potrząsać; rozwiewają grzywy,  
ziemię biją kopytem. Czując, że nieżywy,

żałują Patroklosa. Jego liche ciało  
leży bez ducha, bo gdzieś się podziało  
tchnienie życia - bezbronnie -  
co teraz powróciło do pustki ogromnej.

Zeus łzy koni nieśmiertelnych widzi  
i się lituje. "Ach, trzeba było raczej  
wesele Peleasa urządzić inaczej;  
szkoda, że cię dałem w prezencie,  
nieszczęsne rumaki! Cóż po was na świecie  
ludzkim, tak nędznym - co jest igraszką przeznaczeń.  
Śmierci ani starości na nim nie zaznacie,  
a błahostki was gnębią. Wikłają was ludzie  
w swoje cierpienie". Lecz litość się budzi  
w parze szlachetnych zwierząt, i serca je boją,  
i płaczą nad śmiercią niezmienną, odwieczną niedolą.

(tł. Ireneusz Kania)

[https://www.youtube.com/watch?v=Eg4\\_H0gRKi4](https://www.youtube.com/watch?v=Eg4_H0gRKi4)

## **Κωνσταντίνος Καβάφης: ΤΑ ΑΛΟΓΑ ΤΟΥ ΑΧΙΛΛΕΩΣ**

Τον Πάτροκλο σαν είδαν σκοτωμένο,  
που ήταν τόσο ανδρείος, και δυνατός, και νέος,  
άρχισαν τ' άλογα να κλαίνε του Αχιλλέως·  
η φύσις των η αθάνατη αγανακτούσε  
για του θανάτου αυτό το έργον που θωρούσε.  
Τίναζαν τα κεφάλια των και τες μακριές χαίτες κουνούσαν,  
την γη χτυπούσαν με τα πόδια, και θρηνούσαν  
τον Πάτροκλο που ενιώθανε άψυχο - αφανισμένο -  
μια σάρκα τώρα ποταπή - το πνεύμα του χαμένο -  
ανυπεράσπιστο - χωρίς πνοή -  
εις το μεγάλο τίποτε επιστραμμένο απ' την ζωή.

Τα δάκρυα είδε ο Ζευσ των αθανάτων  
αλόγων και λυπήθη. «Στου Πηλέως τον γάμο»  
είπε «δεν έπρεπ' έτσι άσκεπτα να κάμω·  
καλύτερα να μην σας δίναμε, άλογά μου  
δυστυχισμένα! Τί γυρεύατ' εκεί χάμου  
στην άθλια ανθρωπότητα που είναι το παίγνιον της μοίρας.

Σεις που ουδέ ο θάνατος φυλάγει, ουδέ το γήρας  
πρόσκαιρες συμφορές σάς τυραννούν. Στα βάσανά των  
σας έμπλεξαν οι άνθρωποι.» - Όμως τα δάκρυά των  
για του θανάτου την παντοτινή  
την συμφοράν εχύνανε τα δυο τα ζώα τα ευγενή.

1897